

WIADOMOŚCI BANKU POLSKIEGO

(Drukowane jako rękopis).

Rok V.

WARSZAWA, DNIA 15 GRUDNIA 1928 R.

Nr. 23.

T R E Ś Ć :

Ruch służbowy	str. 181	Zmiany w urzędowej stopie dyskontowej	str. 182
Wydanie VI dziennika i raportu kasowego na rok 1929	181	Dyskonto weksli oraz udzielone pożyczki zastawowe w czasie od założenia Banku Polskiego (28.IV 1924 r.) do 31 października 1928 r.	183
Zawiadamianie Sekretarjatu o zmianach nazw instytucyj, prowadzących Zastępstwa	182	Położenie gospodarcze Polski w listopadzie 1928 r. na podstawie sprawozdań Oddziałów	183
Dyskonto i inkaso weksli, płatnych w Rumunji	182	Emisje publiczne Stanów Zjednoczonych A. P. i Anglii	188
Opłaty stemplowe na rachunkach.	182		

Ruch służbowy.

Nominacje.

Tomasz Michałowicz, urzędnik Oddziału w Gnieźnie, mianowany Zastępcą Dyrektora tegoż Oddziału i Kazimierz Guzik, urzędnik Oddziału w Siedleach, mianowany Zastępcą Dyrektora tegoż Oddziału.

Wydanie VI dziennika i raportu kasowego na rok 1929.

Wydanie dziennika i raportu kasowego na rok 1929 nie wykazuje żadnych znaczniejszych zmian zasadniczych ani w układzie ani też w nazwach rachunków. Zostało ono uzupełnione nazwami rachunków, wprowadzonych w ciągu roku, nie zawiera natomiast zniesionych.

Ponieważ Okólnik Nr. 109 z 4 grudnia 1928 r. o zniesieniu od 1 stycznia 1929 r. rachunku „Kupony płatne w dolarach” wydano w czasie druku dziennika, przeto usunięto tylko nazwę, jednak, ażeby nie wstrzymywać pracy w drukarni — pozostawiono wolną linię przy tym samym numerze (23) wśród innych rachunków.

Zwraca się uwagę, że „Rachunki lrowe zagraniczne” przeniesiono do pomocniczego dziennika kasowego (form. Nr. 219), skutkiem czego w dzienniku i raporcie kasowym mogą być księgowane pozycje tylko wpłat i wypłat krajowych. Zmianę tę należy zaznaczyć w Okólniku Nr. 83 z 27 września 1928 r.

W przychodzie dziennika dodano nowy rachunek (Nr. 24) „Odsetki od lokaty funduszu emerytalnego”, na który będą zapisywane kwoty za zrealizowane kupony od papierów, skupionych na lokatę funduszu emerytalnego i odsetki od pożyczek budowlanych, udzielonych z tego funduszu.

W treści rachunku „Dywidenda” ma być podawana ilość kuponów jednostkowych od akcji Banku Polskiego za poszczególne lata.

Dla rachunku „Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie, rachunek czekowy Nr. 280” pozostawiono linię wolną na podawanie kwot, wpłaconych przez poszczególne Zastępstwa.

Jakkolwiek wypłata emerytur uskuteczniata jest obecnie za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności (Okólnik Nr. 74 z 22 sierpnia 1928 r.), zamieszczono jednak w rozchodzie rachunek „Fundusz emerytalny, wypłacono” na wypadek, gdyby Oddział otrzymał z Dyrekcji specjalne zlecenie.

Na pierwszej linii rachunku „Koszty handlowe” w rozchodzie wydrukowano dla ułatwienia treść, dotyczącą prowizji, płaconej Zastępstwom każdorazowo od weksli portfelowych, zwróconych przez nie z protestem.

W pomocniczym dzienniku kasowym na rachunku „Należności odzyskane” mają być księgowane nie tylko wpływy dewiz, lecz także weksli, do czego dostosowano już treść wymienionego rachunku.

Poza tem obowiązują nadal ogólne uwagi notatki w Wiadomościach Banku Polskiego Nr. 23 z 15 grudnia 1927 r., str. 197, o piątym wydaniu dziennika kasowego.

Dziennik kasowy wraz z raportami dostarczony zostanie Oddziałom w drugiej połowie grudnia 1928 r.

Hydrol. Biuletyn, Nr 24 z 1933

Zawiadamianie Sekretariatu o zmianach nazw instytucji, prowadzących Zastępstwa.

(Dział IV Spisu Okólników).

W ostatnich czasach zmieniają nazwy instytucje, którym powierzono Zastępstwa Banku Polskiego, a zwłaszcza powiatowe i miejskie kasy oszczędności, dostosowując swe statuty do normalnego statutu komunalnych kas oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 44 z 6 kwietnia 1928 r., poz. 424 — Wiadomości Banku Polskiego Nr. 11 z 15 czerwca 1928 r., str. 88). Ponieważ w związku z tem okazuje się potrzeba rewizji kaucyj, podpisów na wekslach kaucyjnych i deklaracjach, złożenia nowego zobowiązania do prowadzenia Zastępstwa w myśl ustalonych zasad oraz zgodnie z wymaganiami Banku, przeto o każdej takiej zmianie winien być zawiadamiany Sekretariat.

Wyjaśnia się jednocześnie, że postanowienie Instrukcji Służbowej cz. IV, str. 28, z uwzględnieniem zmiany, zawartej w Okólniku Nr. 103 z 29 listopada 1927 r., p. 9, w sprawie zamieszczania w zawiadomieniach do Wydziału Kredytowego (form. Nr. 525) podawców oraz firm nieakredytowanych o zdolności płatniczej co najmniej 100.000 złotych, dotyczy również Zastępstw, jeżeli odpowiadają tym warunkom; w takich wypadkach jednakże, oprócz wykonania przepisu Instrukcji, należy oddzielnie zawiadomić Sekretariat zwyczajnym listem.

Dyskonto i inkaso weksli, płatnych w Rumunji.

(Dział XII Spisu Okólników).

W myśl obowiązujących w Rumunji przepisów dewizowych, weksle w lejach, płatne w Rumunji a wystawione na zlecenie firmy zagranicznej, muszą być zaopatrzone w zezwolenie urzędu kontroli dewiz; postanowienie to jednak nie ma zastosowania do weksli takich w walutach obcych.

Na powyższe zwraca się uwagę Oddziałów z nadmienieniem, że do dyskonta i inkasa nie mogą być przyjmowane weksle w lejach, jeżeli nie posiadają stempla wymienionego urzędu. W związku z tem staje się nieaktualna notatka w Wiadomościach Banku Polskiego Nr. 11 z 15 czerwca 1927 r., str. 98.

Opłaty stemplowe na rachunkach.

(Dział I Spisu Okólników).

Notatką w Wiadomościach Banku Polskiego Nr. 15 z 13 sierpnia 1927 r., str. 140, zwrócono Oddziałom uwagę na to, ażeby rachunki, odsyłane do Centralnej Księgowości, były ostemplowane oraz ażeby stosowano przy tem właściwe stawki. Mimo to przepis ustawy o opłatach stemplowych nie jest należycie przestrzegany i w dalszym ciągu powtarzają się te same usterki, co wskazuje, że pracownicy nie dość uważnie czytają Okólniki i notatki w Wiadomościach. Ponownie więc przypomina się tę sprawę z nadmienieniem, że tabela opłat stemplowych podana została w liście okrężnym Nr. 183 z 30 grudnia 1926 r., str. 18. Ażeby Oddziały miały ułatwione zadanie w wykonywaniu tego obowiązku, winny posiadać w podręcznej kasie drobnych wydatków mały zapas znaczków stemplowych do naklejania na rachunkach i pokwitowaniach.

Zmiany w urzędowej stopie dyskontowej,

które zgodnie z Okólnikiem Nr. 38 z 11 maja 1925 r. należy zaznaczyć w „Wiadomościach Banku Polskiego” Nr. 15 z 14 sierpnia 1928 r., str. 119:

Finlandja	z 6%	na 7%	od dn. 16.XI. 1928 r.
Grecja	„ 10%	„ 9%	„ „ 30.XI. „
Bułgaria	„ 10%	„ 9%	„ „ 15.XII. „

W czasie od założenia Banku Polskiego (28.IV 1924 r.) do 31 października 1928 r.

I) zdyskontowano weksli:

w r. 1924 — sztuk	1,297.636	na sumę zł	946,281.268·30	przeciętna kwota wekslu zł	729
„ „ 1925 — „	2,259.895	„ „ „	1.761,896.164·34	„ „ „	779
„ „ 1926 — „	2,448.999	„ „ „	1.738,566.966·06	„ „ „	709
„ „ 1927 — „	3,578.877	„ „ „	2.125,236.568·04	„ „ „	594
„ „ 1928 — „	3,817.248	„ „ „	2.408,892.224·76	„ „ „	631
Ogółem sztuk	13,402.655	na sumę zł	8.980,873.191·50, czyli	„ „ „	670

II) udzielono pożyczek, zabezpieczonych papierami wartościowymi:

a) na zastaw		b) w otwartym kredycie	
w r. 1924 zł	20,986.026·06	zł	26,127.813·27 ¹⁾
„ „ 1925 „	11,407.350·80	„	121,194.134·99 ¹⁾
„ „ 1926 „	9,349.280·—	„	47,820.078·62
„ „ 1927 „	43,401.980·—	„	22,510.754·25
„ „ 1928 „	67,778.090·—	„	113,083.600·90 ²⁾
Ogółem zł	152,922.726·86	zł	330,736.382·03

Stosunek procentowy weksli odrzuconych do podanych do dyskonta przedstawia się w sposób następujący:

w roku 1924 (za 8 miesięcy)	sztuk	313.607	czyli	19·5%
„ „ 1925	„	631.692	„	21·8%
„ „ 1926	„	466.078	„	16·0%
„ „ 1927	„	497.903	„	12·2%
„ „ 1928 (do 30.VI 1928 r.)	„	198.326	„	8·4%

Położenie gospodarcze Polski w listopadzie 1928 r.

na podstawie sprawozdań Oddziałów.

Rynek pieniężny. Na tle trwającego nadal braku gotówki istnieją przejawy pewnego odprężenia. W wielu ważniejszych ośrodkach gospodarczych zapotrzebowanie pieniądza w końcu listopada nie było tak gwałtowne, jak w poprzednim miesiącu. Nauczane doświadczeniem ubiegłych miesięcy instytucje finansowe i przedsiębiorstwa przemysłowe starały się wcześniej upłynnić swe aktywa, aby sprostać większym zobowiązaniom na ultimo. Zastój w niektórych gałęziach handlu, przypadające terminy płatności podatków gruntowego, przemysłowego i dochodowego oraz zbliżający się koniec roku były przyczyną, że odprężenie na rynku pieniężnym nie było zupełnie wyraźne.

Walka z wekslem długoterminowym jest przedmiotem rozważań w wielu organizacjach przemysłowych. Skuteczność jej zależy od uregulowania warunków produkcji i zbytu w poszczególnych gałęziach. W przedsiębiorstwach oraz tkalniach łódzkich zawarto umowy, mające na celu ograniczenie pokrycia wekslami o terminach, nieprzekraczających 6 miesięcy.

Drożyna kredytu, udzielanego przy sprzedaży na weksle długoterminowe, nabiera wyraźnego oświetlenia przy sprzedaży gotówkowej. Niektóre garbarnie sprzedawały w listopadzie za gotówkę większe partje skór po cenach o 15 — 24% niższych od obecnej ceny rynkowej. Mnożą się również przykłady sprzedaży towarów poniżej ceny kupna, ażeby uzyskać stąd gotówkę umieszczać na procent.

Oslabieniu rynku pieniężnego, czego wyrazem są powyższe objawy, mógłby skutecznie przeciwdziałać proces gromadzenia się oszczędności. Tempo jednak przyrostu wkładów w instytucjach finansowych jest od dłuższego czasu bardzo powolne.

Ze sprawozdań i z posiadanego materiału liczbowego wynika, że kapitalizacja w listopadzie była naogół słaba. Stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O. zwiększył się w porównaniu z poprzednim miesiącem o 1·9 milj. zł. Wkłady prywatne w Banku Gospodarstwa Krajowego wykazują spadek o 13 milj. zł., wkłady terminowe w Państwowym Banku Rolnym o 7·5 milj. zł., czekowe o 16·3 milj. zł.

¹⁾ Kwoty te nie są zgodne z odnośnymi pozycjami sprawozdań rocznych, gdyż są powiększone o zaliczki reportowe.

²⁾ W kwocie tej mieszczą się również pożyczki, zabezpieczone wekslami.

Spadek wkładów, zwłaszcza czekowych, pozostaje bezsprzecznie w ścisłym związku z ograniczeniem działalności kredytowej obydwóch banków państwowych w zakresie kredytu krótkoterminowego. Portfel wekslowy Banku Gospodarstwa Krajowego obniżył się o 15·9 milj. zł., a Państwowego Banku Rolnego o 12·7 milj. zł.

W działalności kredytowej banków prywatnych coraz większą rolę odgrywają krótkoterminowe kredyty zagraniczne. Od dłuższego czasu daje się zaobserwować szybszy stosunkowo wzrost rachunków lorowych, aniżeli wkładów. Banki posiadają również zagranicą kredyty dyskontowe, które wykorzystują dla dyskonta dewiz, pochodzących z eksportu. Dodatnim objawem jest ulokowanie zagranicą przez Tow. Kredytowe Ziemskie listów zastawnych na sumę 2 milj. dolarów.

W listopadzie rozpoczęły banki udzielać kredytu w formie rejestrowego zastawu rolniczego. Dotychczasowe transakcje nie przybrały większych rozmiarów. Na cele pożyczek pod zastaw zboża użył Bank Handlowy w Warszawie od konsorcjum banków zagranicznych specjalny kredyt w wysokości 2 milj. funtów szterlingów.

Stan wykorzystanych kredytów w Banku Polskim zmniejszył się w listopadzie w porównaniu z październikiem o 17·3 milj. zł. Portfel wekslowy wykazuje spadek o 16·7 milj. zł., a pożyczki zabezpieczone papierami o 0·5 milj. zł.

Kredyt prywatny, z którego korzystają — zdaniem niektórych Oddziałów — rolnicy w 70%, kupcy w 25% i w nieznacznym stopniu drobni przemysłowcy, jest nadal drogi. Wyplącalność klienteli w listopadzie nieznacznie pogorszyła się. Odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim wynosił w listopadzie 2·47%, podczas gdy w październiku 2·08%. Z ogólnej sumy weksli zaprotestowanych w Oddziale Głównym Banku Polskiego przypada na: przemysł włókienniczy 42·5%, hutniczy i metalowy 21·9%, górnictwo 6·6%, przemysł garbarski 4·8%, przemysł rolny 4·3%, przemysł drzewny 5·4% i t. d.

Kronika ustawodawstwa gospodarczego. Następujące rozporządzenia z zakresu ustawodawstwa gospodarczego zasługują na uwagę:

- Rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z 20 października w sprawie cła wywozowego na otręby;
- „ Ministra Spraw Wewnętrznych z 9 listopada w sprawie używania w zakładach przemysłowych mąki pszennej gatunku wyższego od 65%-ej;
- „ Ministra Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z 2 listopada w sprawie zwolnienia od cła wywozowego kwalifikowanych nasion pszenicy, żyta i owsa.

Rolnictwo. Łagodne warunki atmosferyczne sprzyjały w listopadzie rozkrzewianiu się zbóż ozimych. Temperatura utrzymywała się stale na poziomie około 5 stopni powyżej zera przy normalnych opadach. Stan zbóż, częściowo nawet mocno wybujałych, jest zadowalający. Według oceny Głównego Urzędu Statystycznego pszenica i jęczmień przedstawiają się lepiej, aniżeli o tej porze r. ub., natomiast żyto i koniczyna cokolwiek gorzej. W stopniach kwalifikacyjnych stan zbóż jest następujący;

	1928	1927		1928	1927
pszenica	3,4	3,3	jęczmień	3,4	3,3
żyto	3,3	3,4	koniczyna	3,0	3,5

Najlepiej przedstawiają się zasiewy ozime w województwach: wołyńskim, śląskim, krakowskim, lwowskim i tarnopolskim, najgorzej w wileńskim i poleskim.

Sprzyjająca pogoda umożliwiła dalsze prace rolne i ziemia została przygotowana gruntownie pod zasiewy wiosenne. Po ukończeniu robót zajęły się usilnie gospodarstwa rolne omłotami. Termin płacenia należności za wiosenne nawozy sztuczne oraz regulowania podatków państwowych i komunalnych powoduje, że rolnicy stopniowo realizują tegoroczne zbiory.

Rynek jest stale zaopatrzony w dostateczne ilości towaru, lecz brak gotówki uniemożliwia dokonywanie poważniejszych transakcyj. Skutkiem braku popytu ceny zbóż mają nadal tendencję zniżkową. Obrotów pszenicą dokonywano po 45 — 43, żytem po 35 — 32, jęczmieniem po 36 — 34 i owsem po 31 zł za 1 q. Zaofiarowanie ziemniaków jest wielkie; ceny ich nie podlegają większym wahaniom i ustaliły się na poziomie 5·90 — 6·20 za 1 q przy ładunkach wagonowych. Niepomniernie natomiast zwiększają ceny pasz. Cena dobrego siana łąkowego dochodzi do 25 zł. za 1 q, wobec 7 zł. w latach ubiegłych. Za 1 q słomy nieprasowanej płacą 10 — 12 zł., otrąb żytnich 27 zł., pszennych 28 — 29 zł.

Brak pasz oraz wysokie ceny na makuchy odbijają się fatalnie na stanie pogłowia, zwłaszcza rógatego. Wiele gospodarstw zmniejsza dział hodowlany, skutkiem czego ceny krów, owiec i koni gwałtownie spadają.

Przemysł młynarski. Młyny pracowały w listopadzie normalnie na 3 zmiany. Podaż zboża zaspokajała zapotrzebowanie. Znaczniejszych zapasów zboża i mąki młyny nie posiadają. Zakupy zbóż dokonywane są bardzo ostrożnie i wyłącznie tylko na pokrycie potrzeb bieżących. Mąka żytnia miała mniejszy zbyt, aniżeli przeciętnie. W związku z wprowadzeniem od 12 listopada 65%-wego przemiału mąki pszennej, poszukiwane były w pierwszej połowie miesiąca gatunki wyższe. Udzielone niektórym młynom przez Min. Skarbu zezwolenia na wolny od cła wywóz otrąb w terminie do 15 listopada nie zostały całkowicie przez firmy młynarskie wykorzystane skutkiem braku wagonów. Pomimo dużego nieurodzażu pasz zbyt otrąb w kraju jest minimalny. Objaw ten można wytłumaczyć tylko brakiem środków obrotowych u rolników oraz niepomiarową wysokością ceny otrąb, która osiągnęła 80% ceny żyta. Wiele gospodarstw rolnych używa z tego powodu na paszę żyta.

Przemysł cukrowniczy. Kampania cukrownicza, rozpoczęta w drugiej połowie września, dobiega końca. Dostawa buraków odbywa się sprawnie i bez przeszkód. Dotychczas przerobiono połowę ogólnej, spodziewanej ilości dostaw. Chociaż zbiór buraków jest mniejszy, to jednak średnia zawartość cukru jest wyższa i waha się od 17·7% — 18·24%. Wydajność cukru r. ub. nie przekraczała granic 17·5%.

Wywóz cukru skierowywany jest przez Gdańsk, a wobec ograniczonej zdolności przeładunkowej tego portu — przez Szczecin. Czynione są starania o umożliwienie wywozu cukru przez Gdynię i spodziewać się należy, że jeszcze w bieżącej kampanii odniosą one pomyślny skutek.

Przetwory ziemniaczane. Kampania 1927/28 r. zakończyła się produkcją 40.000 tonn krochmalu. Przeciętną produkcję r. b. należy obliczać na 24.500 tonn. Po odliczeniu na syrop 9.000 tonn, dekstrynę 2.000 tonn oraz po wywiezieniu zakontraktowanych przez zagranicę 2.500 tonn, pozostanie do umieszczenia na rynku krajowym około 11.000 tonn krochmalu.

Wywóz krochmalu zagranicę ustał prawie zupełnie, ponieważ Holandia zniżyła cenę. Zaofiarowanie na rynku krajowym było nadmierne. W wyniku akcji konkurencyjnej między fabrykami ceny spadły do 58 zł., podczas gdy we wrześniu wynosiły 64 — 65 zł.

Ceny syropów również uległy niższe. Syrop karmelkowy notowano ostatnio po 82 zł. za 100 kg loco fabryka. Dzięki niskim cenom zbyt jest dobry.

Jedynym odbiorcą płatków ziemniaczanych jest obecnie Szwajcaria. Ceny ustaliły się na poziomie fr. szw. 23·75 franco granica szwajcarska.

Przemysł piwowarski. Obroty w listopadzie powiększyły się, dorównyując zeszłorocznym. W położeniu finansowym browarów nie zaszły zmiany; nabywcy wyzyskują istniejącą konkurencję, płacą długoterminowymi weksłami, które są stale prolongowane.

Sprzedaż słodu w kraju napotyka na konkurencję ze strony Czechosłowacji, która udziela długich kredytów. Wywóz zagranicę jest w obecnych warunkach utrudniony. Dla podniesienia go należałoby wprowadzić odpowiednią ochronę celną, utrudnić wywóz jęczmienia browarnianego, wreszcie obniżyć taryfy przewozowe do Gdyni i granicy zachodniej. Całkowita zdolność przetwórcza przemysłu piwowarskiego nie jest obecnie wyzyskana.

Przemysł węglowy. Położenie przemysłu węglowego kształtowało się pod wpływem trudności transportowych. Brak wagonów, dochodzący w pewnych okresach listopada do 3·8% ilości zażądanej, oddziaływał hamująco na załadowanie węgla. Pomimo zatem zwiększonego napływu zamówień krajowych i zagranicznych, kontyngenty wyznaczone przez ogólnopolską konwencję węglową nie zostały przez żadnego członka konwencji wykorzystane. Wprawdzie zbyt w kraju w stosunku do października powiększył się blisko o 130 tys. tonn, ale natomiast wywóz zmniejszył się o 110 tys. tonn. Wywóz do krajów północnych uwarunkowany był zdolnością przewozową kolei. Skutkiem gwałtownej burzy w ostatnich dniach listopada załadowanie węgla w Gdyni i Gdańsku odbywało się z opóźnieniem. Wykonanie wielu zamówień zagranicznych odłożono do grudnia. Oprócz dostaw na dotychczasowe rynki zagraniczne, uskutecznilo również próbnę wysyłki do Południowej Ameryki.

Według tymczasowych obliczeń wydobyte węgla w listopadzie wynosiło 3.746 tys. tonn, wywóz 1.202 tys. tonn, zużycie wewnątrz kraju 2.278 tys. tonn.

Przemysł naftowy. Poważniejszych dowierceń w listopadzie nie dokonano, natomiast ciągle uruchomiane są drobne szyby, względnie pogłębiane stare otwory. Największa ilość takich wierceń przypada na zagłębie jasielskie, w którym ropa zawiera duży procent benzyny. Zachętę do ich dokonywania

stanowią mniejsze koszty wiercenia, a większa pewność amortyzacji nawet przy małym wydobyciu. Konjunktura w kraju na produkty ropne jest słaba; ceny pozostają bez zmian. Na rynkach zagranicznych lepszą konjunkturę posiada benzyna, głównie skutkiem zwiększonego popytu państw środkowej Europy.

Produkcja wosku ziemnego w Borysławiu wynosiła w listopadzie 73 tonny. Wywieziono do Włoch 10, Francji 30, Niemiec 45 tonn.

Przemysł hutniczy. W listopadzie nastąpił spadek zamówień, co jest normalnym objawem w porze zaczynającego się zastoju zimowego i osłabienia ruchu budowlanego. Zamówienia na żelazo formowe, blachy grube i szyny utrzymały się na poziomie październikowym. Zamówienia metalowego przemysłu przetwórczego wykazują nawet nieznaczny wzrost w porównaniu z poprzednim miesiącem, natomiast zamówienia rządowe zmniejszyły się o kilkanaście tysięcy tonn. Zgłoszenia zagraniczne dotyczyły w większych ilościach rur i żelaza sztabowego. W ostatnich czasach ożywił się eksport wyrobów hutniczych do Rosji. Normalne stosunki handlowe nie zdołały się dotychczas należycie rozwinać, skutkiem konieczności udzielania odbiorcom wielomiesięcznych kredytów. Trwałe stosunki handlowe nawiązała z Rosją Huta Bismarcka, która w okresie 3-ch ostatnich miesięcy wysłała przeszło 4.000 tonn blachy cienkiej i 7.760 tonn wyrobów walcowanych. Korzystnie wpłynął na zatrudnienie przemysłu hutniczego zatarg w okręgu westfalskim. Ceny złomu, sprowadzanego z Ameryki, wydatnie zwiększały z powodu podwyżki morskich stawek transportowych. Warunki sprzedaży w listopadzie poprawiły się, ponieważ nastąpiło korzystniejsze ustosunkowanie się wpływów gotówkowych do pokrycia wekslowego.

Przemysł metalowy. Fabryki maszyn rolniczych przeżywają obecnie martwy sezon, zatrudnione są przeto słabiej i pracują przeważnie na skład. Obroty w stosunku do października zmniejszyły się o 20%. Zapotrzebowanie ograniczyło się do maszyn uszlachetniających ziarno, maneży i t. p. Zbyt towaru jest nawet dość łatwy, lecz przy sprzedaży za weksle. Większą wstrzeźliwość w zakupach okazywało ziemiaństwo, aniżeli drobni rolnicy. Kredyty podawcze fabryk maszyn rolniczych są stale wyczerpane dla braku środków obrotowych. Fabryki lokomotyw zatrudnione są w pełni i braku zamówień nie odczuwają.

W fabrykach wagonów liczba robotników wzrosła; stan zamówień zapewnia pracę na kilka miesięcy. Ze względu na zbliżającą się zimę zatrudnione są w pełni zdolności produkcyjnej fabryki haceli, podków i hufnali. Większe zainteresowanie temi artykułami wykazują województwa wschodnie, ponadto zaś eksportowane są one do Łotwy, Estonji, Rumunji, Jugosławji i Bułgarji. Zatrudnienie przemysłu maszyn włókienniczych jest zadowalające. Ostatnio prowadzone są pertraktacje z Misją Handlową Sowiecką o dostawę maszyn włókienniczych do Rosji.

Przemysł chemiczny. W dziale nawozów sztucznych rozpoczął się już od 1-go października sezon wiosenny. Zamówienia na nawozy sztuczne napływają narazie w niewielkich ilościach, gdyż rolnicy z przyzwyczajenia odkładają zakupy na miesiące późniejsze. Najbardziej nie dopisują zamówienia z województw centralnych, gdzie syndykaty rolnicze nie rozporządzają dostatecznymi kredytami. Duże zapotrzebowanie zaznacza się już na saletrę chorzowską „Nitrofos”, która została wprowadzona na rynek w roku ubiegłym i dała bardzo dobre wyniki.

Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie pracowała w listopadzie normalnie. Sprzedaż nawozów potasowych w Stebniku wynosiła 7.055 tonn, wobec 1.700 tonn w poprzednim miesiącu; w Kałuszu sprzedano 13.550 tonn, wobec 2.800 tonn w październiku. Kainit wywożono głównie do państw skandynawskich Czechosłowacji i Rumunji. Ceny i warunki sprzedaży pozostały bez zmiany. Zapotrzebowanie superfosfatu w ubiegłej kampanji jesiennej zwiększyło się w stosunku do r. ub. prawie o 30%.

Polski Przemysł Gumowy w Grudziądzu rozpoczął już fabrykację opon i dętek samochodowych. Firma zamierza wyroby te dokładnie wypróbować we własnem użyciu, zanim je wypuści na rynek.

Przemysł ceramiczny. Zapasy cegły zostały naogół wyprzedane. Pozostały remanent w gorszym gatunku nie znajduje zbytu. Ceny dochodzą obecnie do zł 75 za tysiąc loco cegielnia. Wapienniki zwiększyły produkcję za listopad r. b. w porównaniu z r. ub. o 55%. Pomimo spóźnionej pory istniały żywe obroty wapnem budowlanem i nawozowym. Wapno budowlane jest lasowane i przechowywane do następnego sezonu budowlanego. Zainteresowanie wapnem nawozowym wzrasta; transakcje w listopadzie, wobec sprzyjającej pogody, były ożywione. Fabryki fajansu przystąpiły do sanacji stosunków ze swymi klientami. Popyt na wyroby jest zadowalający. Zamówienia zagraniczne napływają normalnie.

Huty szklane, produkujące szkło okienne, są nadal w sytuacji dość ciężkiej. Stan zatrudnienia zmniejsza się. Magazyny są przepełnione gotowym towarem, którego zbyt jest utrudniony wskutek silnej konkurencji Czechosłowacji.

Przemysł drzewny pozostawał pod wpływem niepewności co do przedłużenia prowizorium drzewnego z Niemcami. Eksporterzy starali się wypełnić dawniejsze zlecenia przed upływem prowizorium. Nowe umowy zawierano jedynie z terminem wykonania w listopadzie. Wobec podwyższenia cen surowca w lasach państwowych o 75%, zainteresowanie sezonem rębny jest niewielkie. Częstokroć dyrekcje lasów państwowych prowadzą eksploatację na własną rękę i uniemożliwiają pracę przedsiębiorstw prywatnych. Ograniczony zbyt materiału tartego na rynkach zagranicznych i spadek zapotrzebowania na rynku krajowym wywołuje niżkę cen. Wobec ogólnego zastoju gromadzą się we wszystkich tartakach zapasy tarcie, maleją zaś zapasy surowca, nieodnawiane z uwagi na niepewną koniunkturę.

Przemysł włókienniczy. Po bardzo ożywionym sezonie zapanował w przemyśle białostockim kompletny zastój. Większe fabryki pracują na skład, słabsze przedsiębiorstwa częściowo ograniczyły pracę, a niektóre zostały zupełnie zamknięte. Nieliczne transakcje zawierano na dotychczasowych warunkach; pokrycie przyjmowano wyłącznie w wekslach długoterminowych.

Przemysł wełniany w Bielsku podjął już produkcję na przyszły sezon letni, która wykazuje tendencję dalszego wzrostu. Transakcje towarami zimowymi były słabe. Wobec nikłych obrotów w handlu detalicznym istnieje uzasadniona obawa, że część towaru zimowego nie zostanie sprzedana. Wywóz tkanin wełnianych utrzymuje się w ostatnich miesiącach na jednakowym poziomie. Warunki zapłaty pogorszyły się, wskutek silnej podaży wyrobów gotowych na rynkach eksportowych. Osłabiona koniunktura na Bliskim Wschodzie i w państwach bałkańskich skłoniła firmy eksportujące do poszukiwania nowych rynków zbytu.

Przemysł wełniany łódzki pracował w początkach listopada dobrze. Popyt na wyroby był duży i dotyczył wszelkich gatunków rypsów. Produkcja wyrobów damskich utrzymała się w skromniejszych rozmiarach, a obroty niemi były słabsze. Jako pokrycie, przyjmowane były nadal weksle z 8-mio a nawet 10-cio miesięcznym terminem płatności.

Ciepła pogoda w pierwszej połowie listopada powstrzymywała kupców od zawierania transakcji materiałami bawełnianymi. Dopiero w drugiej połowie zbyt ożywił się znacznie, zwłaszcza w dziale pluszów. Skutkiem zwykłej tendencji bawełny duże zapotrzebowanie istniało na przędzę bawełnianą. Wzmagało się ono znacznie pod wpływem braku przędzy, której nie dostarczała z powodu strajku Wdzewska Manufaktura.

Przemysł papierniczy. Produkcja fabryk papieru bezdrzewnego wykazuje w listopadzie mniejsze napięcie. Poprzednio fabryki posiadały zamówienia na 3 — 4 miesiące, obecnie zamówienia zapewniają pracę na miesiąc.

Przemysł garbarski. Zapotrzebowanie na skóry twarde i miękkie wykazuje pewne ożywienie. Wielkich obrotów dokonywano na weksle od 3 — 6 miesięcy. Przywóz taniego obuwia zagranicznego oddziaływa ujemnie na położenie garbarni, jak również na zakupy krajowego obuwia mechanicznego. Fabryki obuwia prowadzą obecnie akcję w kierunku skrócenia terminów wekslowych do 4-ch miesięcy, drogą zsyndykalizowania się i ujednolicienia sprzedaży.

Rozbudowa Gdyni. Okres pierwszej serii robót inwestycyjnych w Gdyni kończy się w lipcu 1929 r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowało plany i ogłosiło przetargi na dalsze roboty, które obejmują budowę drugiego basenu wewnętrznego, zupełne wykończenie avantportu oraz budowę wiaduktu nad wszystkimi torami kolejowymi. Budowa wielkiej chłodni została rozpoczęta. Całe urządzenie z wyjątkiem sprężarek i armatury chłodniczej wykonane będzie w kraju. Chłodnia stanie naprzeciw łuszczarni ryżu; będzie to gmach pięciopiętrowy, obsługiwany przez trzy tory kolejowe. Magazyn chłodni obliczono na 10.000 tonn jaj, oraz 750 tonn innych produktów. Kosztorys wynosi 7.400.000 zł. W listopadzie zawarło Min. Przemysłu i Handlu umowę z towarzystwem żeglugowym „Ellermann Wilsons Line”, na mocy której zostaje utworzone polsko-amerykańskie t-wo żeglugi morskiej, które otworzy linie okrętowe Gdynia-Anglia i Gdynia-Francja. Linja ta obsługiwana będzie narazie przez cztery statki, kursujące regularnie i przeznaczona będzie dla eksportu z Polski artykułów spożywczych oraz przewozu emigrantów. Udziały nowego przedsiębiorstwa znajdować się będą przeważnie w rękach polskich.

Handel i żegluga. Normalnie większe obroty handlowe w listopadzie, aniżeli w październiku, tego roku wykazują wyraźny spadek. Ciepła i pogodna jesień odbija się ujemnie w handlu manufakturą. Obecny sezon uważany jest za stracony i istnieje prawdopodobieństwo, że sprowadzone w jesieni towary pozostaną w większej części nierozprzedane. Większe nieco ożywienie panowało w dziale trykotarzy. W handlu kolonialnym i spożywczym nastrój był słaby. Mimo okresu przedświątecznego obroty, które zazwyczaj odznaczały się w tym czasie dużym ożywieniem, były bardzo umiarkowane. W handlu wyrobami metalowymi konkurencja zagraniczna duża; przy transakcjach gotówkowych skonto dochodzi do 12%.

Do Gdyni przyплыnęło w listopadzie 86 statków o pojemności 78.631 tonn rejestrowych netto z ładunkiem ryżu, śledzi, wina, tomasyny i bawełny, ogólnej wagi 1.383 tonn. Z portu wypłynęło 82 statków o pojemności 76.231 tonn rejestrowych netto z ładunkiem węgla 143.881 tonn, maszyn 88 tonn i nasion. Pasażerów wyjechało 2.291.

Rynek pracy. Po osiągnięciu najniższego poziomu w październiku, liczba bezrobotnych wzrasta dość szybko. Dzieje się to skutkiem zakończenia robót budowlanych, publicznych i rolnych. Stosunkowo największy wzrost bezrobocia przypada na Warszawę i Łódź, gdzie liczba bezrobotnych zwiększyła się w okresie ostatniego 1½ miesiąca o 50%. Taki sam przyrost bezrobotnych istnieje w województwach poznańskim i pomorskim. Liczba bezrobotnych wykwalifikowanych wykazuje dalszy spadek. W listopadzie rozpoczął się tłumny powrót robotników rolnych z Niemiec, którzy znów wydatnie powiększą w okresie zimowym szeregi bezrobotnych.

W końcu poszczególnych tygodni listopada stan bezrobotnych przedstawiał się następująco:

3.XI.	—	81.195	24.XI.	—	92.365
10.XI.	—	84.528	1.XII.	—	97.414
17.XI.	—	87.914			

Z ważniejszych wydarzeń na rynku pracy zasługuje na uwagę zawarcie umów zbiorowych na okres 6 miesięcy, t. j. do 30 kwietnia 1929 r. w przemyśle włókienniczym i metalowym okręgu bielskiego. Zawarcie umowy z metalowcami stanowiło dużą trudność z uwagi na wysuwanie nadmiernych żądań. W rezultacie otrzymali metalowcy 5% podwyżki płac a robotnicy odlewni 7%. W przemyśle włókienniczym została przyznana podwyżka robocizny o 5%. Nie dotyczy to tkaczy, którzy otrzymują dotychczasowe wynagrodzenie.

Emisje publiczne Stanów Zjednoczonych A. P. i Anglii.

miljony dolarów

1920-1927

R o k	Stany Zjednoczone			A n g l i a		
	Emisje ogółem	W tem emi- sje zagr.	% emisji zagr. do emisji ogółem	Emisje ogółem	W tem emi- sje zagr.	% emisji zagr. do emisji ogółem
Razem 1920-1927	41.686	6.836	16	9.023	4.121	46
1920	3.635	585	16	1.406	218	16
1921	3.582	631	18	831	445	54
1922	4.273	682	16	1.044	599	57
1923	4.304	414	10	931	622	67
1924	5.593	928	17	988	593	60
1925	6.220	1.085	17	1.062	424	40
1926	6.344	1.135	18	1.231	546	44
1927	7.735	1.376	18	1.530	674	44

Źródło: Wiadomości Statystyczne Gł. Urz. Stat., z dn. 5 grudnia 1928 — Nr. 23.